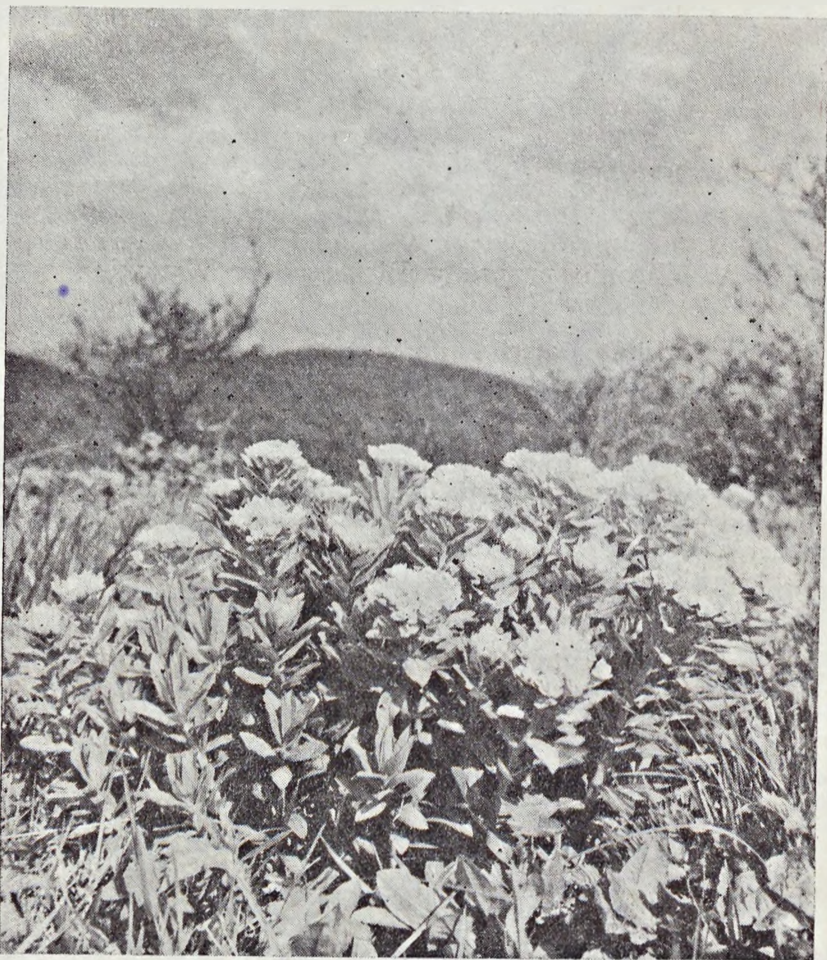


W obronie przyrody Bieszczadów Wysokich

Po trzydziestu latach starań o rzetelną ochronę niepowtarzalnej przyrody Bieszczadów Wysokich powracamy niemal do punktu wyjściowego. Utworzono wprawdzie w 1973 r. Bieszczadzki Park Narodowy (BPN), ale od początku wiadomo było, że ze względu na bardzo małą powierzchnię nie zapewni on w wystarczającym stopniu ochrony przyrody Bieszczadów. Projekt jego powiększenia od 10 lat nie może doczekać się zatwierdzenia, natomiast realizuje się inwestycje i projektuje dalsze, które zagrażają istnieniu Parku Narodowego nawet w jego aktualnych granicach, naruszając przy tym obowiązujące w naszym kraju ustawodawstwo w zakresie ochrony przyrody. W tej sytuacji konieczne jest po raz kolejny powrócić do sprawy ochrony przyrody Bieszczadów, niezależnie od tego, że problematyce tej poświęcono już dziesiątki artykułów, ekspertyz i opinii.

Wartość przyrodnicza Bieszczadów Wysokich

Szata roślinna Bieszczadów odznacza się różnorodnością i ma szereg cech oraz właściwości, które wyodrębniają ten region w skali całych polskich Karpat. Różnorodność i bogactwo szaty roślinnej maleje ku północy i zachodowi, stąd też największą wartość mają Bieszczady Wysokie. Zaznacza się to przede wszystkim w rozmieszczeniu szeregu wartościowych elementów flory. Na specjalną uwagę zasługują gatunki o charakterze wschodniokarpackim. Wśród roślin naczyniowych stwierdzono w Bieszczadach polskich 27 taksonów wschodniokarpackich (Jasiewicz 1965), z których aż 24 kończy tu swoje zasięgi i nie występuje w innych częściach Karpat polskich (ryc. 1). Największą liczbę i najbogatsze populacje omawianych gatunków gromadzą główne masywy Bieszczadów



Ryc. 1. Wilczomlec karpacki *Euphorbia carpathica*, przedstawiciel endemiców wschodniokarpackich we florze Bieszczadów Wysokich. Fot. S. Michalik. — The Carpathian spurge, *Euphorbia carpathica*, a representative of the East Carpathian endemic species in the flora of the High Bieszczady Mts. Fot. S. Michalik

Wysokich. Podobnie przedstawia się obraz rozmieszczenia gatunków wysokogórskich (alpejskich i subalpejskich), które są drugim głównym elementem decydującym o bogactwie oraz wartości flory Bieszczadów (ryc. 2).

Badania fitosocjologiczne przeprowadzone w Bieszczadach



Ryc. 2. Roślinność wysokogórska na skałach szczytowych masywu Krzemienia, kwitnie zawilec narcyzowy *Anemone narcissiflora*. Fot. S. Michalik. — The alpine vegetation on the rocks near the peak of Mt. Krzemień. The anemone, *Anemone narcissiflora* in blossom. Fot. S. Michalik

udokumentowały występowanie tu szeregu zbiorowisk unikatowych w skali całych polskich Karpat. Są to zespoły wschodniokarpackich połonin (Jasiewicz 1965), np.: *Vaccinietum pocuticum*, *Trollio-Centauretum*, *Nardetum carpaticum orientale* oraz zarośla kosej olszy *Pulmonario-Alnetum*. W typowej formie zbiorowiska te występują jedynie na połoninach i polanach szczytowych Bieszczadów Wysokich. Do zbiorowisk leśnych typowo wschodniokarpackich, nie spotykanych w Polsce

nigdzie poza Bieszczadami Wysokimi, należą ziołoroślowe lasy jaworowe oraz ziołoroślowy podzespół buczyny karpackiej obejmujący drzewostany krzywulcowe przy górnej granicy lasu.

Fauna Bieszczadów, podobnie jak szata roślinna, jest wybitnie bogata i unikatowa w skali całego kraju. Do największych osobliwości należą bogate populacje licznych przedstawicieli rzadkich gatunków puszczańskich, których najważniejszym reprezentantem jest niedźwiedź brunatny mający tu najcenniejszą ostoję w Polsce (Zarzycki, Głowaciński 1970). Aktualnie najwięcej niedźwiedzi utrzymuje się w lasach pasma granicznego i w rejonie Tarnawy. W tych samych partiach Bieszczadów Wysokich znajdują się także główne ostoje rysia oraz szeregu innych rzadkich gatunków drapieżnych. Analiza aktualnego rozmieszczenia około 30 gatunków fauny typowej dla karpackich lasów puszczańskich w Bieszczadach (Michalik 1978) wykazała, że największą ich koncentracją odznaczają się Bieszczady Wyżokie, głównie pasmo graniczne, rejon Tarnawy i Stuposian. Interesującą grupą fauny są w Bieszczadach gatunki wysokogórskie. Wśród kręgowców reprezentują je dwa ptaki związane ze środowiskiem połoninowym — płochacz halny *Prunella collaris* i siwerniak *Anthus spinoletta*.

Obok flory i fauny Bieszczady charakteryzują się swoistym piętrowym zróżnicowaniem roślinności nie spotykanym w innych obszarach górskich naszego kraju. Zarówno piętro wysokogórskich połonin, jak i górna granica lasu utworzona przez krzywulcowe buczyny, mają typowo wschodniokarpacki charakter. Oryginalna jest również tzw. „krajina dolin” ukształtowana przez dawne tradycyjne formy pasterstwa i uprawy roli, w obrębie której w wyniku zaprzestania działalności gospodarczej zregenerowały się samorzutnie specyficzne biocezozy.

Na obszarze Bieszczadów, szczególnie w ich wysokiej części, występuje wschodniokarpacki typ krajobrazu i rzeźby terenu odznaczający się tzw. kratowym układem grzbietów górskich, głębokimi przełomami potoków, skalistymi pasmami połoninowymi, zupełnie odmienny niż w Karpatach Zachodnich.

Syntetyczna waloryzacja przyrody Bieszczadów Wysokich (Michalik 1978) wykazała, że największą wartość przyrodniczą mają dwa główne pasma górskie: pasmo połoninowe na odcinku od Kińczyka Bukowskiego po Smerek oraz lesiste pasmo graniczne od szczytu Semenowej po szczyt Okrąglik. Wysoką wartością odznaczają się również tereny Tarnawy,

Dzwiniacza Górnego i Magury Stuposiańskiej. Wartość przyrodniczą wymienionych wyżej terenów pod względem szaty roślinnej można porównać jedynie z Tatrami, Pieninami i Babią Górą, natomiast pod względem fauny puszczańskie są one najbogatsze i najcenniejsze w całych polskich Karpatach.

Degradacja przyrody Bieszczadów Wysokich w minionym trzydziestoleciu

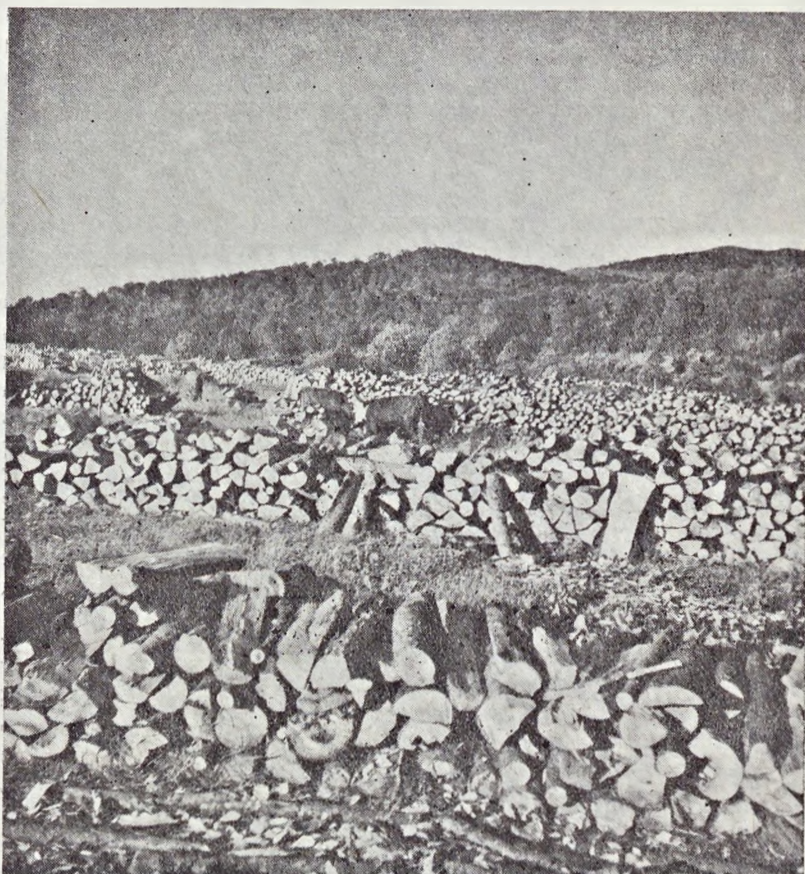
Starania o utworzenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, które rozpoczęto w latach pięćdziesiątych oraz opracowanie kilku wersji jego projektu, nie wstrzymało eksploatacji drzewostanów na obszarach przewidzianych do ochrony. Przeciwnie, dało się wyraźnie zauważyć nasilenie wyrębów przy równoczesnym opóźnianiu decyzji o utworzeniu Parku, który został zatwierdzony dopiero po siedemnastu latach od daty opublikowania pierwszego projektu (Grodzinski 1956). Szczególnie drastycznym tego przykładem było wycięcie, metodą cięć uprzążających, starodrzewów na południowych stokach Szerokiego Wierchu przed zatwierdzeniem zminimalizowanej wersji projektu BPN (ryc. 3).

W latach sześćdziesiątych, kiedy dyskutowany był problem powierzchni parku, większość przyrodników (Bodnar 1961, Głowaciński, Witkowski 1969, Michalik 1969) podkreślała konieczność objęcia tą formą ochrony dużego obszaru Bieszczadów. Za główne zadania parku uznano potrzebę skutecznego zabezpieczenia następujących elementów przyrody Bieszczadów Wysokich:

- a — typowego krajobrazu Karpat Wschodnich ze wszystkimi jego głównymi formami,
- b — charakterystycznego układu wysokościowego pięter roślinnych,
- c — wszystkich głównych rejonów występowania i koncentracji rzadkich gatunków oraz zbiorowisk wschodniokarpackich i wysokogórskich,
- d — starodrzewów leśnych z bogatą fauną puszczańską.

Niestety zatwierdzona wersja projektu BPN, która objęła jedynie 5 725 ha, zadaniom tym sprostać nie mogła.

W Bieszczadach Wysokich wyodrębniają się dwa odmienne krajobrazowo pasma górskie: wysokie pasmo połoninowe (w dużej części objęte granicami parku) oraz lesiste pasmo graniczne, które znalazło się w całości poza Parkiem. Koncepcja utworzenia na terenie pasma granicznego dużego, międzynarodowego



Ryc. 3. Eksploatacja lasów na południowych stokach Szerokiego Wierchu na początku lat siedemdziesiątych przed utworzeniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. — Exploitation of the forests on the south-facing slopes of Szeroki Wierch (The Broad Peak) at the beginning of the seventies, before the Bieszczady National Park was established. Fot. S. Michalik

dowego rezerwatu „Krzemieniec” (Michalik 1968, 1969) nie doczekała się realizacji. Unikatowy w skali całej Polski krajobraz Bieszczadów nie został więc zabezpieczony w odpowiednim zakresie.

Obecny Park nie obejmuje również wszystkich pięter roślinnych. Bardzo charakterystyczna i jedynie w Bieszczadach

dach wykształcona kraina dolin znalazła się poza granicami Parku.

W Bieszczadach Wysokich wyodrębniają się cztery główne centra występowania gatunków i zbiorowisk wschodniokarpackich oraz wysokogórskich: 1 — masyw Tarnicy, Krzemienia i Halicza, 2 — Połonina Caryńska, 3 — rejon Wielkiej Rawki, 4 — Połonina Wetlińska. Pierwsze centrum znajduje się w całości, a drugie w znacznej części w granicach BPN, trzecie zabezpieczone jest tylko fragmentarycznie przez trzy niewielkie rezerwy, natomiast czwarte nie jest obecnie chronione.

Bardzo niekorzystnie przedstawia się stan ochrony biocenozy puszczańskich i związanej z nimi unikatowej w skali Polski fauny. Ani jedna z głównych ostoi fauny nie jest odpowiednio chroniona (Michalik 1978, 1981, 1987). Na terenie najcenniejszej obecnie ostoi obejmującej kompleksy leśne pasma granicznego istnieją tylko dwa rezerwy o łącznej powierzchni 443 ha, która nie rozwiązuje w ogóle problemu ochrony dużych zwierząt leśnych.

Wynikiem przedstawionej wyżej, niekorzystnej sytuacji ochrony przyrody Bieszczadów, było opracowanie już w latach siedemdziesiątych projektu powiększenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Michalik 1977). Obejmował on obszar 25 tysięcy ha i mógł zapewnić ochronę prawie wszystkich terenów o wybitnej wartości przyrodniczej w obrębie Bieszczadów Wysokich. Wraz z rozległymi obszarami chronionymi na terenie ZSRR i Słowacji miał on tworzyć park o charakterze międzynarodowym, którego koncepcja była wynikiem wieloletniej współpracy krajów RWPG w zakresie ochrony przyrody. Niestety projekt ten nie został jeszcze zatwierdzony, a jego powierzchnię udało się ograniczyć do około 17 tysięcy ha, głównie kosztem najcenniejszej ostoi biocenozy i fauny puszczańskiej w paśmie granicznym. Równocześnie przez cały czas, na terenach projektowanych do włączenia w obszar Parku, prowadzono bardzo intensywne wyręby starodrzewów leśnych, w wyniku których zniszczono większość najcenniejszych fragmentów naturalnej wschodniokarpackiej puszczy bukowej i jodłowo-bukowej. Stosowano przeważnie cięcia uprzątające, po których — w miejsce dawnych starodrzewów — pozostały młodniki i drągowiny (ryc. 4). Duże szkody powodowało stosowanie ciężkiego sprzętu mechanicznego i wykorzystywanie potoków oraz cieków wodnych jako głównych dróg zrywki i transportu drewna. Siedliska przypotokowe charakteryzują się szczególnie bogatą florą i fauną, stąd też ich niszczenie zawsze pociąga bardzo duże szkody w przyrodzie regionów



Ryc. 4. Cięcia uprzątające w starodrzewach puszczy bukowej w pasmie granicznym w latach osiemdziesiątych na terenach projektowanych do włączenia w granice poszerzonego Bieszczadzkiego Parku Narodowego. — Cleaning cuttings in the old stands of the beech primeval forests in the boundary range, performed in the eighties in the territories proposed to be included in the boundaries of the extended Bieszczady National Park. Fot. S. Michalik

górskich. Na przykład w wyniku prowadzonej zrywki drewna w górnej części potoku Solinka przy pomocy ciężkiego sprzętu mechanicznego mulista woda z dużą ilością smarów i olejów silnikowych zniszczyła szereg stanowisk reliktowych gatunków roślin zarodnikowych w rezerwacie florystycznym „Przełom Solinki” (K u r z y ń s k i 1987). Zniszczeniu uległ również



Ryc. 5. Krajobraz doliny Wołosate przed wybudowaniem ферmy hodowlanej. — The landscape of the Wołosate valley before the breeding farm was built in it. — Fot. S. Michalik

w dużej części obszar łąk i torfowisk wysokich typowych dla krainy dolin. Budowa fermy bydła opasowego oraz intensywne zagospodarowanie rolnicze terenów łąkowych w rejonie Tarnawy Niższej, Bukowca i Beniowej, obejmujące odwodnienie terenów podmokłych i silne nawożenie łąk, spowodowały znaczne zniszczenie cennych torfowisk wysokich, których część chroniona jest w rezerwach ścisłych „Tarnawa” i „Litmirz”. Występujące tu rzadkie gatunki i zespoły torfowiskowe oraz jedyne w Bieszczadach Zachodnich naturalne stanowisko sosny oraz boru bagiennego, już w 1979 r. były silnie zagrożone wskutek wybudowania głębokich rowów odwadniających dookoła rezerwatów i zlokalizowania na ich obszarze dróg oraz szlaków zrywki drewna, którymi jeździły ciężkie ciągniki gąsienicowe (Kurzyński 1987). Rozległy kompleks naturalnych łąk w dolinie Wołosate (ryc. 5) został zniszczony wskutek budowy dużej fermy hodowlanej i zabiegów „odkrzewiania” terenów wypasowych. Rosnące wśród łąk, pojedynczo i grupowo, krzewy olszy szarej i wierzby zostały usunięte przy pomocy materiałów wybuchowych, co spowodowało zniszczenie struktury profilu glebowego na bardzo dużej powierzchni. Cały teren doliny po wyrównaniu spychaczami został przeorany i obsiany mieszkanką roślin pastewnych w celu uzyskania wydajnych pastwisk sztucznych i bazy pasz. Ukształtowana w drodze naturalnej sukcesji biocenoza łąkowa z kępami zadrzewień i zakrzewień, odznaczająca się wybitną różnorodnością gatunkową flory i fauny została zniszczona. Zagrożony został rezerwat torfowiskowy „Wołosate”, który tworzy obecnie małą wysepkę wśród sztucznych, intensywnie nawożonych i odwodnionych użytków zielonych. Według założeń projektu powiększenia BPN dolina Wołosate miała być wykorzystana dla celów prowadzonej w Parku półnaturalnej hodowli i reaklimatyzacji żubra, względnie dla tradycyjnego, sezonowego pasterstwa karpackiego o charakterze skansenowym. Obiekty tego typu stanowiłyby zapewne ogromną atrakcję turystyczną.

Projekt miasteczka turystyczno-wypoczynkowego w Bieszczadach Wysokich

Kolejnym nierozważnym pomysłem zagrażającym przyrodzie Bieszczadów jest projekt budowy tzw. „Stacji Klimatycznej”. Pomysłodawcy rozumieją pod tą nazwą duże miasteczko wypoczynkowe o wysokim standardzie, z pełną luksusową infrastrukturą towarzyszącą, o łącznej pojemności (turystyki

+ obsługa) dochodzącą do 10 tysięcy osób jednocześnie, przystosowane do wypoczynku całorocznego. Proponowane są cztery lokalizacje tego obiektu: Wołosate, Ustrzyki Górne, Berechy Górne, Smerek. Trzy pierwsze znajdują się na obszarach projektowanych do włączenia w granice poszerzonego Parku i zakładają budowę wyciągów z urządzeniami towarzyszącymi oraz tras narciarskich na terenach istniejących rezerwatów ścisłych (Tarnica, Połonina Caryńska, Wielka i Mała Rawka, U źródeł Solinki). Czwarta znajduje się na terenie projektowanej otuliny Parku z rozmieszczeniem urządzeń narciarskich na Połoninie Wetlińskiej, która ma wejść w granice poszerzonego BPN. Wszystkie lokalizacje są więc sprzeczne z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi i naruszyłyby szereg ustaw oraz rozporządzeń. Budowa „Stacji Klimatycznej”, w którymkolwiek z proponowanych miejsc, zagraża zniszczeniem bezcennej przyrody Bieszczadów Wysokich. Maksymalna pojemność turystyczna tego terenu, który w niedalekiej przyszłości winien znaleźć się w granicach Parku Narodowego i jego otuliny, nie może przekroczyć 2—3 tysięcy osób dziennie w szczytowych okresach sezonu turystycznego. Większa liczba osób spowodowałaby już powstanie kolejek na trasach, zniszczenia i zagrożenia erozyjne szlaków, wydeptywanie skrótów, zagrożenia dla szaty roślinnej i fauny (Kurzyński, Michalik 1982). W przypadku wybudowania projektowanego miasteczka turystyczno-wypoczynkowego, liczba osób w partiach szczytowych może dochodzić do 10 tysięcy dziennie. Zakłada się bowiem budowę szybkiego wyciągu wywożącego do 2 tysięcy osób na godzinę. Zwiększenie sieci szlaków, z uwagi na zagrożenie przyrody (w tym szczególnie ostoi zwierzyny), jest niemożliwe.

Budowa tak dużego ośrodka wypoczynkowego spowodowałaby bardzo silne zanieczyszczenie atmosfery oraz zagrożenie dla wód rzek i potoków bieszczadzkich a przede wszystkim dla zbiornika wodnego w Solinie. Trzeba pamiętać, że jest to teren źródłowy rzeki Sanu, który decyduje nie tylko o zaopatrzeniu w wodę pitną kilku południowo-wschodnich województw, ale także o czystości i reżimie wodnym środkowego biegu Wisły.

U w a g i k o ń c o w e

Ochrona przyrody i właściwe zagospodarowanie przestrzenne Bieszczadów komplikowały się już od bardzo wielu lat, a obecnie osiągnęły stan krytyczny. Jest to ostatni moment do

podjęcia radykalnych decyzji wstrzymujących dalsze niszczenie unikatowej przyrody i krajobrazu tych gór.

W perspektywicznych planach zagospodarowania przestrzennego Bieszczadów należy utrzymać pierwszy projekt powiększenia BPN obejmujący około 25 tysięcy ha, opracowany w oparciu o wszechstronną waloryzację przyrodniczą (Michalik 1977) i umożliwiającą w przyszłości realizację idei parku międzynarodowego. Uzgodnioną po dziesięcioletnich dyskusjach wersję projektu powiększenia BPN zredukowaną do około 17 tysięcy ha, należy jak najszybciej zatwierdzić prawnie i traktować jako istotny etap realizacji projektu docelowego. Obszar Bieszczadów Wysokich po San na północy i okolice Cisnej na zachodzie, winien stanowić otulinę Parku. Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być objęcie całych Bieszczadów Wysokich ochroną w formie parku krajobrazowego, który tworzyłby strefę otulinową BPN (Michalik 1987).

Rozbudowana ferma hodowlana w dolinie Wołosatego winna być zlikwidowana, względnie przekształcona w skansenowy ośrodek sezonowego pasterstwa wołoskiego, szeroko udostępniony dla turystów.

Należy zaprzestać tych form działalności gospodarczej w rejonie Tarnawy i Bukowca, które zagrażają przyrodzie Bieszczadów Wysokich w szczególności istniejącym tam rezerwatowi torfowiskowemu i stanowiskom rzadkich zwierząt.

Eksploracja drzewostanów w granicach projektowanego docelowego obszaru BPN (ok. 25 tysięcy ha) winna być wstrzymana, gdyż nie ma wystarczającego uzasadnienia jej kontynuacji. Straty surowca drzewnego w lasach gospodarczych, wynikające z niedociągnięć organizacyjnych, braku sprzętu, niedostatecznej liczby pracowników itp., szacowane są w różnych regionach kraju na kilka do kilkunastu procent. Tutaj należałoby w pierwszym rzędzie szukać możliwości zwiększenia pozyskania drewna zaprzestając równocześnie nadmiernej eksploatacji drzewostanów na terenach projektowanych oraz istniejących parków narodowych i rezerwatów. Powierzchnia tych obiektów nie osiągnęła jeszcze 1% arealu naszego kraju wobec średniej dla państw europejskich 2—3%. Eksploatacja zasobów leśnych i innych na omawianym terenie ma więc w skali gospodarki ogólnokrajowej niewielkie znaczenie, powodując równocześnie bardzo silną i nieodwracalną ich degradację w parkach narodowych i rezerwach.

Główne pasma górskie Bieszczadów Wysokich, zajmujące około 25 tysięcy ha (ok. 1,7% pow. Karpat polskich i ok. 0,06% pow. kraju) są jednym z ostatnich w Polsce fragmen-

tów gór nie zniszczonych i nie zeszpeconych przez zabudowę i urządzenia turystyczne. Z tego względu, jak też z uwagi na zachowane tu unikatowe elementy szaty roślinnej, fauny i krajobrazu wschodniokarpackiego, są osobliwością i najwyższej klasy zabytkiem przyrodniczym w Polsce. Nie należy ich zabudowywać, lecz bezwzględnie chronić przed zniszczeniem (tak jak chroni się najwyższej klasy zabytki kultury narodowej) i udostępniać społeczeństwu do zwiedzania. Zwiedzanie jest bowiem jedyną formą udostępniania tego terenu, która przy odpowiedniej organizacji nie spowoduje zniszczenia unikatowej wartości przyrodniczej. Może to być realizowane poprzez turystykę kwalifikowaną oraz wycieczki dydaktyczne i krajoznawcze. Do takiego typu udostępniania winny być dostosowane urządzenia turystyczne (baza noclegowa, żywienie, komunikacja itp.). Pomysł budowy miasteczka turystycznego w Bieszczadach Wysokich jest zupełnie chybiony. Jego autorzy wykazali m.in. brak rozeznania podstaw prawnych. Proponowane lokalizacje są sprzeczne z obowiązującym w naszym kraju ustawodawstwem oraz z zasadami ochrony przyrody stosowanymi w planowaniu przestrzennym i zagospodarowaniu turystyczno-rekreacyjnym. Z zasad tych jasno wynika, że na terenach o wybitnych wartościach przyrodniczych, obejmujących unikatowe elementy przyrody żywej i nieożywionej, muszą dominować funkcje ochronne. Budowa nowoczesnych ośrodków turystyczno-wypoczynkowych w naszych górach jest ideą godną poparcia, lecz powinna być realizowana na innych terenach równie atrakcyjnych dla wypoczynku, sportu czy turystyki, ale o mniejszym znaczeniu dla ochrony przyrody. Terenów takich jest w naszych Karpatach wiele, zarówno w Bieszczadach i Beskidzie Niskim jak i w Beskidach Zachodnich. Projektując ośrodki sportowo-wypoczynkowe, a szczególnie ich wielkość, trzeba brać pod uwagę realia przyrodnicze. Karpaty polskie są bez porównania mniejsze oraz znacznie niższe niż Alpy. Różnią się zasadniczo warunkami klimatu, rzeźby, hydrologią itp. Pomysł budowy wielkiego miasteczka wypoczynkowego w stylu alpejskim może się okazać niezbyt udany. Zrezygnowano już z podobnych projektów w Sudetach (masyw Śnieżnika) oraz Beskidzie Śląskim (masyw Pilska). Zagadnienia te winny być rozstrzygnięte w gronie kompetentnych specjalistów.

Wpłynęło dnia 26 lutego 1988 r.

Summary

In defence of the Nature in the High Bieszczady Mts.

The Nature in the High Bieszczady Mts., which form the westernmost part of the East Carpathian Mts., is distinguished by a very rich and diversified plant cover. There occur in them numerous species and communities of plants endemic in the East Carpathians. Many complexes of old beech and beech-sycamore stands have been preserved there. They harbour a rich fauna of large sylvan mammals, e.g. the brown bear *Ursus arctos*, European bison *Bison bonasus*, red deer *Cervus elaphus montanus*, European lynx *Lynx lynx*, and wolf *Canis lupus*, as well as predatory birds, e.g. the golden eagle *Aquila chrysaetos*, spotted eagle *Aquila clanga*, eagle owl *Bubo bubo*, and others. In spite of intensive endeavours undertaken for the last 30 years, no adequate protection has been provided for the Nature of these territories. The Bieszczady National Park established in the year 1973 is small (5725 ha) and the project for its extension advanced 10 years ago is still waiting for its ratification. Simultaneously, in the territories proposed to be protected the stands are exploited very intensively by partial cuttings over extensive areas. In the close vicinity of the National Park two farms for animal breeding have been established; they cause serious devastation of the Nature in that range of the Bieszczady. Recently, the National Park has been threatened by a new danger, the erection of a large sports and resting centre for about 10 000 people. If this inconsiderate project launched by journalists will be realized the unique Nature and landscape of the High Bieszczady will suffer a tremendous devastation. We must not let this happen.

PIŚMIENICTWO

Bodnar H. 1961 *W sprawie parku narodowego w Bieszczadach*. Chrońmy Przyr. ojcz. 17, 1: 39—39.

Głowaciński Z., Witkowski Z. 1969 *Fauna Bieszczadów Zachodnich i zagadnienia jej ochrony*. Ochr. Przyr. 34: 127—160.

Grodziński W. 1956 *Świat roślin i zwierząt w Bieszczadach polskich*. Wierchy 25: 168—176.

Jasiewicz A. 1965 *Rośliny naczyniowe Bieszczadów Zachodnich*. Mon. bot. 20: 1—340.

Kurzyński J. 1987 *Rezerваты i pomniki przyrody ożywionej województwa krośnieńskiego*. Studia Natur. ser. B, 32: 78—140.

Kurzyński J., Michalik S. 1982 *Przyrodnicze podstawy wiel-*

kości i organizacji ruchu turystycznego w Bieszczadzkim Parku Narodowym. *Studia Natur.*, ser. A, 22: 257—277.

Michalik S. 1968 *Międzynarodowy rezerwat w Bieszczadach Zachodnich*. *Przyroda polska* 2: 6—7.

Michalik S. 1969 „Krzemieniec” — projektowany międzynarodowy rezerwat w Bieszczadach Zachodnich. *Chrońmy Przyr. ojcz.* 25, 3: 14—25.

Michalik S. 1977 *Projekt międzynarodowego parku w Bieszczadach Zachodnich*. *Chrońmy Przyr. ojcz.* 33, 2: 5—18.

Michalik S. 1978 *Ochrona przyrody Bieszczadów Zachodnich w świetle waloryzacji przyrodniczej*. *Kosmos*, 4: 383—391.

Michalik S. 1981 *Bieszczady Wysokie*. *Przyroda polska*, 9: 18—20.

Michalik S. 1987 *Kompleksowy system obiektów i obszarów chronionych województwa krośnieńskiego*. *Studia Natur.* ser. B, 32: 189—204.

Zarzycki K., Głowaciński Z. 1970 *Bieszczady*. Wiedza Powszechna, Warszawa.